

Księga Joela i laodycejski Kościół Adwentystów Dnia Siódmego – numer czterdziesty

Jeff Pippenger
2026-02-03

Liczba czterdzieści

Piotr był symbolicznie w Cezarei Filipowej o trzeciej godzinie, w drodze do Cezarei Nadmorskiej i dziewiątej godziny. Według Mateusza i Marka sześć dni później Piotr, Jakub i Jan byli na Górze Przemienienia. Łukasz podaje osiem dni: między Panium a Górą Przemienienia. Od bram piekielnych w Cezarei Filipowej do śmierci krzyżowej, z przystankiem po drodze na Górze Przemienienia. Trzy kroki od Panium do ustawy niedzielnej. Cezarea na początku, Góra Przemienienia pośrodku i Cezarea na końcu. Piekło na początku, śmierć na końcu, a pośrodku chwała Boża. Bunt alfa, reprezentowany przez bramy piekielne, oraz bunt omega, reprezentowany przez śmierć Syna Bożego.

Cezarea Filipowa stanowi fundament, albowiem tam Chrystus wskazał Opokę, na której zbuduje swój Kościół. Góra Przemienienia stanowi drugi stopień, gdzie świątynia zostaje ukończona i osadzony jest zwornik. Potem nastąpił trzeci stopień: sąd na krzyżu.

I rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam, że niektórzy z tych, co tu stoją, nie zakosztują śmierci, aż ujrzą królestwo Boże przychodzące w mocy. A po sześciu dniach Jezus bierze z sobą Piotra, Jakuba i Jana i prowadzi ich na wysoką górę osobno, na ubocze; i przemienił się wobec nich. A jego szaty stały się lśniące, bardzo białe jak śnieg; tak, iż żaden folusznik na ziemi nie zdoła ich tak wybielić. I ukazali się im Elias z Mojżeszem; i rozmawiali z Jezusem.

A Piotr, odpowiadając, rzekł do Jezusa: Mistrzu, dobrze nam tu być; postawmy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza.

Nie wiedział bowiem, co ma powiedzieć; albowiem ogarnął ich wielki lęk. I zjawił się obłok, który ich osłonił, a z obłoku rozległ się głos: Ten jest mój Syn umiłowany: Jego słuchajcie. A nagle, gdy się rozejrzeli dookoła, nie widzieli już nikogo, tylko samego Jezusa przy sobie. A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie mówili o tym, co widzieli, aż Syn Człowieczy powstanie z martwych. I zachowali to polecenie u siebie, rozprawiając między sobą, co znaczy powstanie z martwych. Marka 9:1-10.

Na górze Piotr proponuje wznieść przybytek dla Mojżesza, Chrystusa i Eliasza.

Mojżesz zaznał śmierci, lecz Michał zstąpił i dał mu życie, zanim jego ciało ujrzało skażenie. Szatan usiłował zatrzymać to ciało, twierdząc, że należy do niego; lecz Michał wskrzesił Mojżesza i wziął go do nieba. Szatan zajadle miotał oskarżenia przeciw Bogu, potępiając Go jako niesprawiedliwego za to, że pozwolił odebrać mu jego zdobycz; lecz Chrystus nie zgromił swego przeciwnika, chociaż sługa Boży upadł wskutek jego pokusy. Pokornie odwołał się do

swego Ojca, mówiąc: 'Niech cię Pan zgromi.'

Jezus powiedział swoim uczniom, że są pośród stojących z Nim tacy, którzy nie zakosztują śmierci, aż ujrzą Królestwo Boże przychodzące w mocy. Podczas Przemienienia obietnica ta się wypełniła. Oblicze Jezusa zostało tam przemienione i jaśniało jak słońce. Jego szaty były białe i lśniące. Mojżesz był tam obecny jako przedstawiciel tych, którzy zostaną wskrzeszeni z martwych przy drugim ukazaniu się Jezusa. A Eliasz, który został przeniesiony, nie oglądając śmierci, reprezentował tych, którzy przy drugim przyjściu Chrystusa zostaną przemienieni w nieśmiertelność i przeniesieni do nieba, nie oglądając śmierci. Uczniowie ze zdumieniem i trwogą oglądali wspaniały majestat Jezusa oraz obłok, który ich zacienił, i usłyszeli głos Boga, który w strasliwym majestacie mówił: «To jest Mój Syn umiłowany; Jego słuchajcie». Wczesne Pisma, 164.

Góra Przemienienia wskazuje na trzy przybytki. Mianowicie: przybytek Mojżesza u początków starożytnego Izraela, przybytek Chrystusa, reprezentowany przez Jego Wcielenie, oraz przybytek, którym jest sto czterdzieści cztery tysiące, reprezentowany przez Eliasza. Sto czterdzieści cztery tysiące to ci, którzy nie zakosztują śmierci, aż ujrzą Drugie Przyjście Chrystusa. Góra wskazuje moment, w którym na stu czterdziestu czterech tysiącach zostaje odcisnięta pieczęć.

Przybytek stu czterdziestu czterech tysięcy zostaje wzniesiony podczas antytypowego Święta Namiotów. Góra wskazuje na tych, którzy nie zakosztują śmierci, i ustanawia trzech świadków, iż gdy ujrzą chwałę Bożą na Górze, jest to antytypowe Święto Namiotów.

Są wznoszeni jako przybytek Eliasza, który zaczął być wznoszony w roku 2023, gdy zarówno Mojżesz, jak i Eliasz zostali wskrzeszeni. Najpierw położono fundament, jedyny, jaki można położyć, a fundamentem tym jest Chrystus, kamień węgielny i fundament. Następnie kładziony jest kamień wierzchni, który przedstawia opiecztowanie stu czterdziestu czterech tysięcy, jak ukazane na Górze Przemienienia. Na tej Górze Piotr, Jakub i Jan przedstawiają tych, którzy rzeczywiście nie zakosztują śmierci. Piotr później zanotował, że królestwo kapłanów stanowią ci, którzy zakosztowali, że Pan jest dobry, i którzy byli domem duchowym. Zakosztowali życia, więc nie zakosztują śmierci.

Skoro rzeczywiście zakosztowaliście, że Pan jest łaskawy. Do którego przystępując jak do kamienia żywego, wprowadzie przez ludzi odrzuconego, lecz u Boga wybranego i drogiego, wy także, jako żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowy dom, aby stanowić święte kapłaństwo, by składać duchowe ofiary, miłe Bogu przez Jezusa Chrystusa. Dlatego też zawarte jest w Piśmie: Oto kładę na Syjonie główny kamień węgielny, wybrany, drogiego; a kto w niego wierzy, nie będzie zawstydzony. 1 List Piotra 2:3-6.

Słowo oddane jako „confounded” znaczy „być zawstydzonym”. Resztę reprezentuje Piotr, a jej radość kontrastuje ze stanem tych, którzy odrzucili poselstwo późnego deszczu. Jednym z kluczy stu czterdziestu czterech tysięcy — albowiem Piotrowi dano „klucze” królestwa — jest „główny kamień węgielny” położony na Syjonie. Ów kamień jest przedziwny w oczach sprawiedliwych, a dla pijaków Efraima jest kamieniem potknięcia.

Kamień, który odrzucili budowniczowie, stał się kamieniem węgielnym. To jest dzieło Pana; jest to przedziwne w naszych oczach. Psalm 118, 22–23.

Jezus skomentował te wersety w zakończeniu przypowieści o winnicy.

Jezus rzekł do nich: „Czy nigdy nie czytaliście w Pismach: Kamień, który odrzucili budujący, stał się kamieniem węgielnym; stało się to przez Pana i jest przedziwne w naszych oczach?” Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże zostanie wam zabrane i dane narodowi, który przynosi jego owoce. I kto upadnie na ten kamień, rozbije się; a na kogo on spadnie, zetrze go na proch. A gdy arcykapłani i faryzeusze usłyszeli Jego przypowieści, zrozumieli, że mówił o nich. Lecz gdy usiłowali Go pojmać, bali się tłumów, ponieważ tłumy miały Go za proroka. Mateusza 21,42–46.

Kto przyjmuje zasadnicze orędzie, będzie skruszony, albowiem Opoką jest Chrystus, a dziełem Ewangelii jest uniżenie człowieka aż do prochu.

„Czym jest usprawiedliwienie przez wiarę? Jest to dzieło Boga polegające na sprowadzeniu chwały człowieka do prochu oraz dokonaniu dla człowieka tego, czego nie jest on w mocy uczynić dla siebie samego. Gdy ludzie ujrzą własną nicość, są przygotowani, aby zostać przyobleczeni w sprawiedliwość Chrystusa. Gdy zaczynają przez cały dzień wystawiać i wywyższać Boga, wówczas, wpatrując się, zostają przemieniani w ten sam obraz. Czym jest odrodzenie? Jest to objawienie człowiekowi jego własnej, rzeczywistej natury: że sam w sobie jest niczym.” Manuscript Releases, tom 20, 117.

Kto odrzuca kamień węgielny, ginie, jak to miało miejsce ze starożytnym Izraelem, co było wypełnieniem zastosowanej przez Jezusa przypowieści o winnicy. Żydzi odrzucili Chrystusa, odrzucili także Mojżesza, gdyż gdyby uwierzyli Mojżeszowi, uwierzyliby także Chrystusowi. Odrzucili Boże Prawo, nauczając jako nauki przykazania ludzkie. Chrystus, Mojżesz i Prawo są symbolami fundamentów, a Chrystus jest jedynym fundamentem, jaki można położyć; jednakże Chrystus jako fundament jest przedstawiany wieloma symbolami. Mojżesz i Prawo są obydwa ilustracjami tego faktu. Chrystus jest jedynym fundamentem, ale oznacza to jedynie, że inne fundamenty w Jego proroczym Słowie są po prostu symbolami pewnego aspektu Jego charakteru.

Nikt nie może położyć innego fundamentu niż ten, który jest położony, którym jest Jezus Chrystus. 1 Koryntian 3:11.

Jezus jest Słowem, a jako takie zasady zawarte w Jego Słowie odzwierciedlają Jego samego. Dlatego Siostra White zapisała, że Dziesięć Przykazań jest odpisem charakteru Chrystusa. On jest Pierwszy i Ostatni, a gdy jest w ten sposób przedstawiany, wskazuje to, że Chrystus zawsze ukazuje koniec rzeczy wraz z jej początkiem. Jako Słowo jest także „Prawdą”, a prawda stanowi prorocze ramy. Jest Lwem z pokolenia Judy, gdy pieczętuje i odpieczętowuje swoje Słowo. Jest też kamieniem węgielnym, który staje się kamieniem zwornikowym. Kamień węgielny jest po prostu ilustracją Jego jako fundamentu lub jako pierwszej litery hebrajskiego słowa „prawda”. Kamień zwornikowy jest zwieńczeniem budowli świątyni i, gdy jest zestrojony z ramami prawdy, jest dwadzieścia dwa razy potężniejszy niż kamień węgielny. Przedziwne w oczach tych, którzy skosztowali, że dobry jest Pan, jest to, jak zasady tworzące ramy prawdy, zestrojone z kamieniem

węgielnym i zwornikowym, wskazują na jeden z proroczych kluczy, które zostały dane Piotrowi.

Alfa jest pierwszą literą, lecz omega — ostatnią, dwudziestą drugą. Klejnoty Millera jaśnieją jak słońce, lecz gdy człowiek ze szczotką do kurzu zgromadził te klejnoty, były dziesięciokrotnie jaśniejsze. Rozpoznanie, że koniec linii prorockiej jest taki sam, lecz potężniejszy niż początek linii prorockiej, jest „przedziwne”. Jest to cecha charakteru Chrystusa; jest to jeden z kluczy danych Piotrowi, by związać sto czterdzieści cztery tysiące.

„Dom duchowy” Piotra jest szkatułką ze snu Williama Millera i zarazem spichlerzem dziesięcin i ofiar Malachiasza. Gdy okna niebios zostają otwarte, jedna grupa zostaje wyrzucona z izby, a druga zostaje wrzucona do szkatułki i otrzymuje białe lniane mundury triumfującego Kościoła Bożego.

Uroczyście i publicznie lud Judy zobowiązał się do posłuszeństwa prawu Bożemu. Gdy jednak na pewien czas ustał wpływ Ezdrasza i Nehemiasza, wielu odstąpiło od Pana. Nehemiasz powrócił do Persji. Podczas jego nieobecności w Jerozolimie wkradło się zło, które groziło wypaczeniem narodu. Bałwochwalcy nie tylko zdobyli oparcie w mieście, lecz swą obecnością zbezczeszczili nawet same obręby świątyni. Przez mieszane małżeństwa zawiązała się przyjaźń między Eliaszibem, arcykapłanem, a Tobiaszem Ammonitą, zaciętym wrogiem Izraela. W następstwie tego bezbożnego sojuszu Eliaszib pozwolił Tobiaszowi zająć pomieszczenie w zabudowaniach świątynnych, które dotąd służyło jako składnica dziesięcin i ofiar ludu.

Z powodu okrucieństwa i zdrady Ammonitów i Moabitów wobec Izraela Bóg przez Mojżesza ogłosił, że na zawsze mają być wyłączeni ze zgromadzenia Jego ludu. Zob. Powtórzonego Prawa 23:3–6. Na przekór temu słowu arcykapłan wyrzucił z komory domu Bożego przechowywane tam ofiary, aby zrobić miejsce dla tego przedstawiciela wyklętego narodu. Nie można było okazać Bogu większej pogardy, niż wyświadczyć taką przysługę temu wrogowi Boga i Jego prawdy.

Po powrocie z Persji Nehemiasz dowiedział się o zuchwałej profanacji i podjął bezzwłoczne kroki, aby wypędzić intruza. 'Bardzo mnie to zasmuciło' — powiada — 'przeto wyrzuciłem z komnaty wszystkie domowe sprzęty Tobiasza. Potem rozkazałem i oczyszczono komnaty; i tam ponownie wniosłem naczynia domu Bożego, wraz z ofiarą pokarmową i kadzidłem.'

Nie tylko świątynia została zbezczeszczona, lecz także ofiary zostały niewłaściwie rozdysponowane. To przyczyniało się do zniechęcania ludu do ofiarności. Utracili swój zapał i gorliwość i niechętnie płacili dziesięcinę. Skarbce domu Pańskiego były niedostatecznie zasilane; wielu śpiewaków oraz innych pełniących służbę świątynną, nie otrzymując dostatecznego utrzymania, opuściło dzieło Boże, aby pracować gdzie indziej.

Nehemiasz przystąpił do dzieła, aby naprawić te nadużycia. Zgromadził tych, którzy opuścili służbę w domu Pańskim, „i postawił ich na ich miejscu”. To napełniło lud ufnością i cały Juda przyniósł „dziesięcinę ze zboża i z młodego wina, i z oliwy”. Mężowie, którzy „zostali uznani za wiernych”, zostali ustanowieni „skarbnikami nad skarbami”, „a ich urzędem było rozdzielać braciom”. Prorocy i królowie, 669, 670.

Gdy Nehemiasz „wyrzucił Tobiasza”, prefigurował Chrystusa wyrzucającego wymieniających pieniądze z tej samej świątyni. Nie chodziło jednak po prostu o samą świątynię, lecz właśnie o komorę świątynną, w której przechowywano dziesięciny. Gdy Eliakim Filadelfijczyk zastąpił Szebnę Laodyceńczyka, Szebna był tym skarbnikiem, którego wyrzucono na odległe pole.

Tak mówi Pan, Bóg Zastępów: Idź, udaj się do tego podskarbiego, do Szebny, który jest nad domem, i powiedz: Co ty tu masz, i kogo tu masz, że wykułeś sobie tutaj grobowiec, jak ten, który wykuwa sobie grób na wysokości i wydrąży sobie siedzibę w skale? Oto Pan porwie cię przemocą do potężnej niewoli i z pewnością cię okryje. Zaiste gwałtownie cię obróci i rzuci tobą jak piłką do rozległej krainy: tam umrzesz, a tam rydwany twojej chwały będą hańbą domu twego pana. I usunę cię z twego stanowiska, a z twej godności on cię strąci.

I stanie się w owym dniu, że powołam mojego sługę, Eliakima, syna Chilkiasza: i przyodzieję go twoją szatą, i umocnię go twoim pasem, i twój urząd powierzę w jego ręce; i będzie ojcem dla mieszkańców Jerozolimy i dla domu Judy. I klucz domu Dawidowego położę na jego ramieniu; tak że otworzy, a nikt nie zamknie; i zamknie, a nikt nie otworzy.

I utwierdzę go jako gwóźdź w miejscu pewnym; i będzie on chwalebny tronem dla domu swego ojca. I zawieszą na nim całą chwałę domu jego ojca, potomstwo i latorośl, wszystkie naczynia małej miary, od kielichów aż po wszystkie dzbany. W owym dniu, mówi Pan Zastępów, gwóźdź, który był utwierdzony w miejscu pewnym, zostanie usunięty, będzie ścięty i upadnie; a ciężar, który na nim był, zostanie odcięty; albowiem Pan to powiedział. Izajasz 22:15-22.

W dniu, w którym Szebna, nierozumny Laodycejczyk, zostaje wyrzucony, Eliakimowi zostaje powierzona władza nad Kościołem triumfującym. Gdy Chrystus oczyszcza świątynię stu czterdziestu czterech tysięcy ze śmieci, które przykryły drogocenne klejnoty, wskazuje, że „okryje” tych, których reprezentuje Szebna. Zanim otworzyły się okna niebios, klejnoty były przykryte śmieciami, a gdy śmieci zostają wyrzucone, śmieci zostają wówczas okryte hańbą. Sen Williama Millera wskazuje na zapieczętowanie stu czterdziestu czterech tysięcy.

Szkatuła jest spichlerzem Malachiasza, duchowym domem Piotra oraz przybytkiem Eliasza, który Piotr pragnął zbudować. Człowiek z miotłą obrazuje zapieczętowanie stu czterdziestu czterech tysięcy, gdy On wrzuca klejnoty do szkatuły. Malachiasz wskazuje próbę, która dowodzi, iż lud Boży rzeczywiście powrócił do Niego.

Wtedy ci, którzy boją się Pana, często rozmawiali między sobą; a Pan nakłonił ucha i usłyszał to, i przed Nim została spisana księga pamięci dla tych, którzy boją się Pana i rozważają Jego imię. I będą moimi — mówi Pan Zastępów — w dniu, gdy zgromadzę moje klejnoty; i oszczędzę ich, jak człowiek oszczędza swego syna, który mu służy. Wtedy powrócicie i rozróznicie między sprawiedliwym a bezbożnym, między tym, który służy Bogu, a tym, który Mu nie służy. Malachiasza 3,16–18.

Słowo „powrót” jest kluczowe w tym fragmencie, gdyż Bóg wzywa swój lud, aby do Niego powrócił, lecz również wzywa tych ludzi, by Go wystawili na próbę, oddając dziesięciny i ofiary; jest także czas, gdy sprawiedliwi „powrócą” i w ten sposób „rozróznia” między mądrymi a

głupimi. Ci, którzy bali się Pana i rozmyślali nad Jego imieniem, są tymi, którzy mają być sztandarem stu czterdziestu czterech tysięcy.

Bojaźń Pana jest pierwszym probierzem, zatem gdy w wersecie szesnastym pojawia się „wtedy” w sformułowaniu: ci, którzy bali się Pana, odsyła ono wstecz do narracji prorockiej.

Wasze słowa były zuchwałe przeciw Mnie, mówi Pan. A jednak mówicie: Cóż takiego mówiliśmy przeciw Tobie? Mówiliście: Daremna jest służba Bogu; i cóż nam za zysk z tego, że strzeżliśmy Jego ustawy i że chodziliśmy posępnie przed Panem Zastępów? A teraz nazywamy szczęśliwymi pysznych; tak, mają powodzenie ci, którzy czynią nieprawość; tak, nawet ci, którzy kuszą Boga, są wybawieni. Malachiasz 3:13-15.

Malachiasz mówi: „A teraz nazywamy szczęśliwymi pysznych.” Opilcy z Efraima zwani są „koroną pychy” i radują się, gdy mniemają, że Mojżesz i Elias, dwaj prorocy, którzy ich dręczyli, nie żyją. Byli tak uradowani, że posyłali sobie nawzajem dary.

A ich zwłoki będą leżeć na ulicy wielkiego miasta, które duchowo nazywa się Sodomą i Egiptem, gdzie też nasz Pan został ukrzyżowany. A ludzie spośród ludów, plemion, języków i narodów będą oglądać ich zwłoki przez trzy i pół dnia i nie pozwolą, aby ich zwłoki zostały złożone do grobów. A mieszkańcy ziemi będą się z nich radować i weselić, i będą posyłać sobie nawzajem dary, ponieważ ci dwaj prorocy dręczyli mieszkańców ziemi. Objawienie 11:8-10.

Pyszni są szczęśliwi od 18 lipca 2020 roku aż po rok 2023. Dnia 18 lipca 2020 roku poselstwo było „zuchwałe” przeciwko „Panu”. Dnia 18 lipca 2020 roku nie zdaliśmy sobie sprawy, jak straszliwie wypowiadaliśmy się przeciwko Bogu i Jego Słowu. Rozczarowani weszliśmy w czas zwłoki, reprezentowany przez lament: „Daremne jest służenie Bogu; i jaki pożytek z tego, że zachowaliśmy Jego nakaz i że chodziliśmy żałobnie przed Panem Zastępów?” Jest to równoległe do lamentu Jeremiasza, gdy ilustruje on pierwsze rozczarowanie.

Nie zasiadałem w zgromadzeniu szyderców ani się weseliłem; siedziałem samotnie z powodu Twej ręki, gdyż napełniłeś mnie oburzeniem. Dlaczego moja boleść jest ustawiczna, a moja rana nieuleczalna, która nie chce się zagoić? Czy będziesz mi zupełnie jak kłamca i jak wody zawodzące? Jeremiasza 15:17, 18.

Nasze słowa były twarde w odniesieniu do przepowiedni dotyczącej 18 lipca 2020 roku, a wówczas nie wiedzieliśmy, jak bardzo się zbuntowaliśmy. W czasie rozczarowania nastął czas zwłoki, podczas gdy jedna klasa opłakiwała, a druga się radowała. W tym kontekście Malachiasz stwierdza:

Wtedy ci, którzy bali się Pana, często rozmawiali między sobą; a Pan przysłuchiwał się i to usłyszał, i została przed Nim spisana księga pamięci dla tych, którzy boją się Pana i rozmyślają o Jego imieniu. I będą moimi — mówi Pan Zastępów — w dniu, gdy zbiorę moje klejnoty; i oszczędzę ich, jak człowiek oszczędza swego własnego syna, który mu służy.

Wtedy powrócicie i rozróznicie między sprawiedliwym a niegodziwym, między tym, który służy Bogu, a tym, który Mu nie służy. Malachiasza 3:16-18.

W roku 2024 nadeszła fundamentalna próba, przedstawiona jako bojaźń Pańska. W tej próbie ujawniły się dwie klasy, a grupa tworząca te dwie klasy często ze sobą rozmawiała podczas regularnych spotkań na platformie Zoom przez całe trzy i pół dnia. Pan przysłuchiwał się ich rozmowom. Klasa, która okazywała bojaźń Pańską, rozmyślała o Jego imieniu: Palmoni, Lew z pokolenia Judy, Alfa i Omega, Prawda, Słowo, Przedziwny Językoznawca, Kamień Węgielny i Zwornik, Baranek, Niebiański Arcykapłan, Świątynia, Skała. Ci, którzy zostali wpisani do tej księgi, mają być klejnotami na koronie, przedstawiającymi sztandar królestwa chwały. Gdy On zgromadzi te klejnoty, wówczas oni powracają i rozróżniają między sprawiedliwym a bezbożnym. Gdy On wrzuca klejnoty do szkatułki, wtedy rozpoznaje się, kto jest nierozumny, a kto mądry.

Malachiasz odnotowuje:

Powróćcie do Mnie, a Ja powrócę do was,

Lecz rzekliście: W czym mamy się nawrócić?

Przyniescie wszystkie dziesięciny do spichlerza, aby był pokarm w moim domu, i w tym wystawcie mnie teraz na próbę, mówi Pan Zastępów, czy nie otworzę wam okien niebios i nie wyleję na was błogosławieństwa tak, że nie będzie dość miejsca, by je pomieścić.

Spichlerz jest szkatułką, a dziesięciny są mądrymi pannami. Spichlerz to Słowo Boże ujęte w nowy zrab prawdy. Klejnoty wkładane do tej szkatułki to prawdy związane z poselstwem Okrzyku o Północy. Dziesięciny przechowywano w określonej komnacie świątynnej, jak wynika z oczyszczenia przeprowadzonego przez Nehemiasza. Szkatułka i spichlerz, czyli „dom duchowy” Piotra, przedstawiają świątynię Bożą, a klejnoty przedstawiają świątynie ludzkie, które w skrytości Najwyższego są złączone z Bóstwem. Ludzkich posłańców nie można oddzielić od Boskiego poselstwa. Klejnoty są zarówno Bożymi posłańcami, jak i samym poselstwem, które głoszą. Natchnienie często utożsamia poselstwo i posłańca.

Bóg powołał w tym czasie Swoją Kościół, tak jak powołał starożytny Izrael, aby stał jako światło na ziemi. Za pomocą potężnego klina prawdy — poselstw pierwszego, drugiego i trzeciego anioła — odłączył ich od kościołów i od świata, aby przyprowadzić ich do świętej bliskości z Sobą. Uczynił ich depozytariuszami Swego prawa i powierzył im wielkie prawdy prorocstwa na ten czas. Podobnie jak święte wyrocznie powierzone starożytnemu Izraelowi, są one świętym depozytem, który ma być przekazany światu. Trzej aniołowie z Objawienia 14 przedstawiają ludzi, którzy przyjmują światło Bożych poselstw i wyruszają jako Jego wysłannicy, aby rozległo się ostrzeżenie po całej długości i szerokości ziemi. Chrystus oświadcza Swoim naśladowcom: 'Wy jesteście światłością świata.' Do każdej duszy, która przyjmuje Jezusa, krzyż Golgoty przemawia: 'Oto wartość duszy: "Idźcie na cały świat i głosście ewangelię wszelkiemu stworzeniu".' Nic nie może być dopuszczone, by przeszkodzić temu dziełu. Jest to najważniejsze dzieło w czasie; ma sięgać tak daleko jak wieczność. Miłość, jaką Jezus okazał dla dusz ludzi w ofierze, którą złożył dla ich odkupienia, będzie pobudzać wszystkich Jego naśladowców." Świadectwa, tom 5, 455.

W następnym artykule rozpoczniemy scalanie tych koncepcji.

W ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat mojego życia dane mi były cenne sposobności zdobycia doświadczenia. Posiadam doświadczenie w zakresie anielskich poselstw: pierwszego, drugiego i trzeciego. Aniołowie są przedstawieni jako lecący pośród nieba, głoszący światu poselstwo ostrzeżenia, które ma bezpośrednie znaczenie dla ludzi żyjących w ostatnich dniach historii tej ziemi. Nikt nie słyszy głosu tych aniołów, gdyż są oni symbolem przedstawiającym lud Boży, który działa w harmonii z niebiańskim wszechświatem. Mężczyźni i kobiety, oświeceni przez Ducha Bożego i uświęceni przez prawdę, zwiastują trzy poselstwa we właściwej kolejności.

Mam w tym doniosłym dziele swój udział. Niemal całe moje chrześcijańskie doświadczenie jest z nim splecione. Żyją dziś tacy, którzy mają doświadczenie podobne do mojego. Rozpoznali prawdę objawiającą się na ten czas; dotrzymują kroku wielkiemu Wodzowi, Dowódcy wojska Pana.

W zwiastowaniu tych poselstw spełnił się każdy szczegół proroctwa. Ci, którzy mieli przywilej wziąć udział w zwiastowaniu tych poselstw, zdobyli doświadczenie, które ma dla nich najwyższą wartość; a teraz, gdy znajdujemy się pośród niebezpieczeństw tych ostatnich dni, gdy zewsząd będą rozlegać się głosy: «Tu jest Chrystus», «Tu jest prawda»; podczas gdy wielu za swój cel bierze zachwianie fundamentem naszej wiary, która wyprowadziła nas z kościołów i ze świata, abyśmy stanęli jako lud szczególny w świecie, jak Jan będziemy składać świadectwo:

'To, co było od początku, co słyszeliśmy, co widzieliśmy własnymi oczami, co oglądaliśmy i czego dotykały nasze ręce — o Słowie życia; ... to, co widzieliśmy i słyszeliśmy, to wam oznajmiamy, abyście i wy mieli z nami wspólnotę.'

Daję świadectwo o tym, co widziałem, o tym, co słyszałem, o tym, czego dotykały moje ręce — o Słowie życia. I wiem, że to świadectwo jest od Ojca i Syna. Widzieliśmy i świadczymy, że moc Ducha Świętego towarzyszyła przedstawianiu prawdy, napominając piórem i głosem oraz przekazując poselstwa w ich porządku. Zaprzeczenie temu dziełu byłoby zaparciem się Ducha Świętego i postawiłoby nas w gronie tych, którzy odstąpili od wiary, dając posłuch zwodniczemu duchom.

Nieprzyjaciel użyje wszelkich środków, aby wykorzenić ufność wierzących w filary naszej wiary, zawarte w poselstwach przeszłości, które postawiły nas na wyniesionej platformie wiecznej prawdy i które ustanowiły to dzieło oraz nadały mu charakter. Pan Bóg Izraela wyprowadził Swoj lud, odsłaniając mu prawdę pochodzenia niebiańskiego. Jego głos był słyszany i wciąż jest słyszany, mówiąc: Idźcie naprzód, z mocy w moc, z łaski w łaskę, z chwały w chwałę. Dzieło się umacnia i poszerza, albowiem Pan Bóg Izraela jest obroną Swego ludu.

Ci, którzy trzymają się prawdy jedynie teoretycznie, jakby tylko opuszkami palców, którzy nie wprowadzili jej zasad do wewnętrznego sanktuarium duszy, lecz zatrzymali żywotną prawdę na dziedzińcu zewnętrznym, nie ujrzą nic świętego w przeszłych dziejach tego ludu, które uczyniły ich tym, czym są, i utwierdziły ich jako gorliwych, zdecydowanych pracowników misyjnych na świecie.

Prawda na ten czas jest drogocenna, lecz ci, których serca nie zostały skruszone przez upadek na opokę, Chrystusa Jezusa, nie ujrzą ani nie pojmą, czym jest prawda. Przyjmą to, co odpowiada ich poglądom, i zaczną ustanawiać inny fundament niż ten, który został położony. Będą schlebiać własnej próżności i wysokiemu mniemaniu o sobie, mniemając, że są zdolni usunąć filary naszej wiary i zastąpić je filarami, które sami obmyślili.

Tak będzie trwało, dopóki trwać będzie czas. Każdy, kto wnikliwie studiował Biblię, ujrzy i pojmie powagę położenia tych, którzy żyją w końcowych scenach historii tej ziemi. Odczują własną niemoc i słabość, i uczynią swoją pierwszą troską, by mieć nie tylko pozór pobożności, lecz żywą więź z Bogiem. Nie ośmielą się spocząć, dopóki nie ukształtuje się w nich Chrystus, nadzieja chwały. Własne ja umrze; pycha zostanie wypędzona z duszy, a oni posiadą cichość i łagodność Chrystusa. Notebook Leaflets, 60, 61.